

Maria Szyszkowska

New Age

Palestra 40/3-4(459-460), 109-110

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Prawo i nasza codzienność

Maria Szyszkowska

New Age

Każda epoka rozpatrywana z perspektywy kulturowej, charakteryzuje się swoistym pojmowaniem natury ludzkiej. Wiąże się to najściślej ze stosunkiem do prawa i jego roli w państwie. Wciąż podkreślam, że u podłoża podstawowych rozstrzygnięć legislacyjnych leżą poglądy lub przeświadczenia z zakresu filozofii człowieka, aczkolwiek nie zawsze łatwo dostrzegalne. Oczywiście bywa i tak, że o ustaleniach prawnych decyduje gra polityczna i dążenie do utrzymania władzy w państwie, ale nawet wtedy, gdy interes grupowy przesądza o podstawowych treściach prawa – głoszone są dla stworzenia pozorów poglądy o naturze ludzkiej.

Ostro w Polsce krytykowany prąd kulturowy o nazwie New Age jest niezmiernie złożony i wielowątkowy. Obejmuje tak wiele dziedzin, iż stosunkowo łatwo każdy może uznać siebie za przedstawiciela tego ruchu.

Najczęściej przyjmuje się, że New Age ujawnił się w latach siedemdziesiątych; najwcześniej w Stanach Zjednoczonych.

New Age znamionuje w takim samym stopniu czasu schyłku naszego stulecia, jak kiedyś np. romantyzm charakteryzował w Polsce okres między powstaniem listopadowym a styczniowym. Interesujący jest również emocjonalny stosunek i zaciekość, z jaką ruch ten jest u nas zwalczany przez kręgi konserwatywne i kościół katolicki.

Uniwersalizm oraz humanizm, pojęte jako wolność głoszenia wszelkich możliwych przekonań światopoglądowych, według mnie mogą być inspirujące dla stanowienia prawa w państwie demokratycznym. Pogląd, że należy przewyciężyć narosły w tradycji sokratejsko-kartezjańskiej sposób widzenia człowieka jako istoty kierującej się motywami racjonalnymi na rzecz dostrzeżenia w człowieku doznań, uczuć oraz intuicji, prowadzi do postulatu przekształcenia systemu edukacyjnego, który powinien zaznaczać konieczność kształtowania charakteru oraz poczucie więzi z ludzkością i światem przyrody.

W myśl tych przekonań również systemy prawne powinny uwzględniać idee ekologiczne oraz uznać pokój za podstawowy cel ludzkości. Przyjmując i doceniając wy-

chowawczą rolę prawa, które w skali całego państwa może zaszczebiać upragnione wartości – twórcy New Age wskazują np. na niezbędnosć rolnictwa biodynamicznego, właściwe odżywianie bowiem, a w tym również np. prawidłowy ubój zwierząt, w istotny sposób wpływają na zdrowie człowieka.

Ten nowy prąd kulturowy – a więc nie tylko filozoficzny – krzewi wolność indywidualną człowieka, ceniąc zarazem poczucie przynależności do całej ludzkości. Nie jest – jak przedstawia się go u nas – ruchem antykatolickim, lecz głosi bezwzględną, rzeczywistą wolność światopoglądową. Wolność religijna ma się przejawiać w braku dyskryminacji tych, którzy są bezwyznaniowii, a więc przyjmują Boga np. w duchu panteizmu. Przekonanie, że wiemy więcej niż możemy to uzasadnić metodami naukowymi prowadzi do postulatu pełnej wolności dla – jak to nazywają niektórzy – rozwoju wiedzy tajemnej: astrologii, okultyzmu, tzw. parapsychologii, różdżkarstwa, ufologii czy bioenergoterapii. Uwzględniając takie przekonania niemożliwe byłoby wprowadzenie restrykcji prawnych – by wymienić przykład – wobec praktyk lekarskich różnych od medycyny tzw. oficjalnej.

Niektórzy spośród teoretyków New Age stworzyli filozofię chaosu, z której wynika, że nie ma prawidłowości ani w świecie życia społecznego, ani w świecie przyrody. Jedynie głęboka potrzeba ładu tkwiąca w człowieku prowadzi do dostrzegania prawidłowości tam, gdzie w istocie występuje chaos. Taki pogląd wzmacnia znaczenie prawa regulującego granice owego chaosu. Względność wartości również prowadzi do pogłębionego uznania znaczenia prawa jako rezultatu umowy międzyludzkiej, by zachowując indywidualne czy grupowe poczucie sprawiedliwości – ustalić jednakże na mocy porozumienia sprawiedliwość ogólnopaństwową, a w perspektywie ogólnoludzka.

Wobec narastających zagrożeń spowodowanych niepohamowanym rozwojem cywilizacji oraz wobec niebezpieczeństw płynących z fanatyzmu religijnego i nacjonalizmu – uważam, że należy odnieść się z szacunkiem dla prądu kulturowego propagującego wartość trwałego pokoju, sprawiedliwość obejmującą wszelkie grupy społeczne i domagającego się respektowania możliwości rozwoju indywidualnego poszczególnych obywateli. Utrwalony na takich podstawach system prawny nie pozwalałby na dyskryminację kogokolwiek i przyczyniałby się do wychowania nowego człowieka traktującego z szacunkiem wszelkie wartości, jak również wszelkie postacie życia w świecie przyrody. Przekonanie o rozwoju duchowym, jako wartości nadającej sens naszemu istnieniu, stanowi w ruchu New Age cenne przezwyciężenie postaw pragmatycznych.

Nadchodzący wiek XXI wymaga przewartościowania wielu poglądów uchodzących za oczywiste. Wiąże się to ściśle z treścią przepisów prawnych i zaszczebianych przez nie wartości.